

Przed meczem z akademikami z Opola Juvenia miała na koncie tylko jedno zwycięstwo i zajmowała ostatnie miejsce. Na przedsezonowym turnieju w Kluczborku Głucholazy łatwo przegrały z opolanami 1:3. Wszystko to wskazywało, że faworytem tego meczu nie będą. Tymczasem zaskoczyli wszystkich i pierwszy raz w tym sezonie wygrali 3:0.



Dzięki temu zwycięstwu Juvenia (z 7 punktami) awansowała na X miejsce. Na XI spadła drużyna z Opola (6 punktów). Tabelę zamyka UKS Strzelce Opolskie, które ma 4 punkty. Zespół z Głucholaz pokonał dotychczas tylko drużyny z opolskiego. Niestety przegrał z sześcioma klubami z innych województw. Szkoda, że trzy ostatnie miejsca w II lidze zajmują kluby z mojego województwa.

Głucholazianie odnieśli zaskakująco pewne zwycięstwo. Wygrali sety do 18, 22 i 21. Myślę, że przewyższali rywali głównie poziomem zmotywowania, co przełożyli na dobrą grę. Opolanie sprawiali wrażenie, jakby już przed meczem dopisali sobie 3 punkty. Nie było widać u nich wielkiej radości po wygranych akcjach.

Zespół Arkadiusza Olejniczaka wygrał ten mecz praktycznie siedmioma zawodnikami. Cały mecz grali: Malina, Pruchniewski, Mazur, Wastrak, Pajda, Zegan i Byczek. Z rezerwowych na zagrywce pojawił się tylko Klimczak. MVP meczu został Wastrak, który w poprzednich meczach grał mało.

Trenerów obu zespołów (Arkadiusza Olejniczaka i Zbigniewa Rektora) łączy to, że kiedyś byli zawodnikami Stali Nysa.

{morfeo 147}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}